

# Slang sportowy.

## 10 wyrażzeń, które przeszły

### do języka potocznego

Slang sportowy od dawna przenika do mowy potocznej. Stajemy się coraz bardziej świadomi i dbamy nie tylko o umysł, lecz także o ciało. W związku z tym, gdy słuchamy zwrotów z danej dyscypliny sportu, zapamiętujemy je i przenosimy do naszego słownika.

#### **Slang sportowy – skąd się wziął?**

Slang sportowy, podobnie jak slang młodzieżowy, powstał z potrzeby skrócenia wydawanego komunikatu. Łatwiej jest bowiem krzyknąć *Spalony!* niż *Hej! Wyszedłeś za obrońców drużyny przeciwnej.* Można oczywiście mówić, że w sporcie również powinno się używać pięknej, poprawnej polszczyzny, ale tak naprawdę w szale emocji liczy się jedynie prosty komunikat.

#### **Na Małysza**

Kim jest Adam Małysz, wie nawet ten, kto nigdy nie interesował się skokami narciarskimi. A co robimy na Małysza? Przysiady! Niekiedy kobiety właśnie w ten sposób załatwiają swoje potrzeby w publicznej toalecie. Nawiązuje to oczywiście do pozycji najazdowej skoczka, którą przyjmuje chwilę po odbiciu się od belki. A że kilka lat temu Adam Małysz był gwiazdą tego sportu w naszym kraju, powiedzenie to bardzo się przyjęło. Przykładowe zdanie: *Wczoraj ćwiczylam i robiłam te prawdziwe przysiady, takie **na Małysza**.*

### **Krećć piruety**

Piruet to obrót ciała o 360 stopni. Najczęściej widzimy je w dyscyplinach tanecznych lub łyżwiarstwie figurowym. A kiedy w mowie potocznej używamy tego zwrotu? Najczęściej, gdy ktoś tańczy na jakiejś imprezie lub poślizgnie się na lodzie. Mówimy: *Przed pracą było tak ślisko, że **kręciłam niezłe piruety**.*

### **Piłka jest okrągła, a bramki są dwie**

To oczywiście odniesienie do boiska piłkarskiego i świadczy o tym, że wszystko może się zdarzyć. Nie wiemy, która drużyna wygra i zdobędzie więcej goli. W mowie potocznej mówimy tak, gdy nie mamy wiedzy w związku z rozwojem konkretnej sytuacji. Przykładowe zdanie: *Nie wiem, jak to się skończy, bo **piłka jest okrągła, a bramki są dwie**.*

### **Na Pazdana**

Michał Pazdan to piłkarz reprezentacji Polski. To, jak wygląda, wie chyba każdy. A jeżeli nie, to na pewno kojarzą go fryzjerzy, którzy bardzo często słyszą: *Poproszę **na Pazdana***. Oznacza to po prostu – na łyso.

### **Dać/dostać czerwoną kartkę**

W sporcie czerwona kartka oznacza opuszczenie boiska bądź kortu. To powiedzenie również przenieśliśmy do mowy potocznej. I tak, dajemy czerwoną kartkę chłopakowi, dziewczynie, znajomym itd. Przykładowe zdanie: *Za to wszystko co mi zrobił, w końcu **otrzymał ode mnie czerwoną kartkę!***

### **Jałmużna**

W slangu sportowym jałmużna oznacza po prostu... wynagrodzenie. Często również niesportowcy nazywają w ten sposób wypłatę: *Już się nie mogę doczekać, kiedy w końcu dostanę swoją **jałmużnę!***

### Wylądował telemarkiem

Telemark to sposób lądowania, w którym skoczek narciarski wysuwa jedną nogę do przodu, ale nie dalej niż na odległość nieprzekraczającą długości buta. Piękny telemark zazwyczaj prezentują Kamil Stoch oraz Stefan Kraft. W odniesieniu do mowy potocznej takiego zwrotu używamy, gdy ktoś w końcu rozwiąże trudne sytuacje życiowe. Przykładowe zdanie: *Miał duży problem z finansami, ale koniec końców udało mu się wylądować **telemarkiem** i wszystko jest już dobrze.*

### Gryźć trawę

To kolejny termin wywodzący się z piłki nożnej. O gryzieniu trawy mówimy wówczas, gdy obie drużyny walczą do ostatniej sekundy o punkty. W mowie potocznej mówimy tak o kimś, kto walczy do ostatniej chwili i nie zamierza się poddać. Przykładowe zdanie: *On bardzo chciał mieć własną firmę i **gryźć trawę**, ale nie chciał się poddać.*

### Krótkodystansowiec

W lekkiej atletyce pojęcie to oznacza osobę, która lepiej biega na krótszych dystansach niż na dłuższych. W mowie potocznej mianem tym określamy osobę, która co jakiś czas zmienia swoje miejsce pracy, partnera czy zainteresowania. Mówimy: *Michał jest **krótkodystansowcem** i nie potrafi być z jedną dziewczyną przez dłuższy czas.*

### Lewy sierpowy

Na koniec cios, często nazywany wątrobowym, który bokser zadaje swojemu przeciwnikowi – lewy sierpowy. Słyszając, że ktoś chce nam przyłożyć z lewego sierpowego, możemy albo uciekać, albo po prostu się uśmiechnąć. Tę drugą opcję wybierzmy wtedy, gdy jest ona odpowiedzią osoby, z którą wcześniej sobie żartowaliśmy, a jej groźba jest tylko sympatyczną zaczepką, na

przykład: *No, no! Uważaj, co mówisz (śmiech). Chcesz dostać lewym sierpowym?*